Cyniczna gra. Premiera spektaklu "Spin Doktor" w Teatrze Miejskim w Gliwicach

TEATR MIEJSKI W GLIWICACH 01.04.2022, 08:15

Marta Odziomek

Grzegorz Krawczyk, dyrektor Teatru Miejskiego w Gliwicach, podczas prób do spektaklu 'Spin Doktor', którego jest reżyserem (Fot. M. Buksa)

0

GLIWICE

PREMIERA

SPEKTAKL TEATR

TEATR MIEJSKI W GLIWICACH

REKLAMA

AD OD CZWARTKU, 14.12
LIDL
BERGNER
Zestaw patelni lub rondli
SUPERCENA
99,-
SPRAWDŹ

Rozmowa z Grzegorzem Krawczykiem, dyrektorem Teatru Miejskiego w Gliwicach i reżyserem spektaklu "Spin Doktor", którego premiera odbędzie się już w sobotę.

Marta Odziomek: Dlaczego wybrał pan do realizacji taki tekst – o „robieniu" polityki?

Grzegorz Krawczyk: Bardzo lubię thrillery polityczne. Kilka lat temu obejrzałem „Idy marcowe" w reż. George'a Clooneya. Czytając napisy końcowe, zauważyłem, że film powstał na podstawie sztuki teatralnej autorstwa nieznanego mi wówczas zupełnie Beau Willimona. Moje krótkie internetowe śledztwo wykazało, że jest on także scenarzystą popularnego serialu „House of Cards".

Sztuka o dziwacznym tytule „Farragut North" była jego debiutem. Jej tytuł, który nic mi nie mówił, okazał się nazwą stacji metra w Waszyngtonie, na której wysiadają uczestnicy politycznej gry kręcącej się się wokół Białego Domu i Kapitolu. Admirał David Farragut był jednym z najwybitniejszych dowódców Unii w wojnie secesyjnej.

REKLAMA

Sztuka Willimona nigdy dotąd nie była wystawiana w Europie, co tym bardziej zachęciło mnie do jej przeczytania. Jednak jej pierwsza lektura mnie rozczarowała. Dialogi były rozwlekłe, fabuła całkowicie odbiegała od narracji filmu Clooney'a, ale przede wszystkim akcja była zbyt głęboko osadzona w kompletnie dla nas niezrozumiałych, podobnie jak reguły gry krykieta, procedurach i praktykach amerykańskich prawyborów. Mimo to było w niej coś, co mnie pociągało – mechanizm instrumentalnego traktowania ludzi i jego konsekwencje.

Postanowiłem zabrać się za tłumaczenie, a następnie wprowadzenie gruntownych zmian w sztuce. Adaptując tekst, starałem się zachować pierwotny nerw politycznego thrillera, ale jednocześnie uczynić tekst ekscytującym i zrozumiałym dla polskiego widza. Skontaktowałem się z autorem, który zaakceptował tłumaczenie i wprowadzone zmiany, w tym tytuł, czyli „Spin Doktor". Praca nad utworem i jego adaptacją sprawiła mi wielką przyjemność. Lubię, gdy teatry wystawiają nowe teksty, a to będzie nie tylko polska, ale i europejska prapremiera.

michal buksa

- Grzegorz Krawczyk, dyrektor Teatru Miejskiego w Gliwicach, podczas prób do spektaklu 'Spin Doktor', którego jest reżyserem Fot. M. Buksa

Kogo właściwie nazywamy spin doktorem?

– To bohater naszych czasów. Spec od informacji masowego rażenia. Współczesny bies. Ktoś, kto kształtuje i przekazuje informacje innym, ale nie waha się przed świadomym zniekształcaniem lub przemilczeniem prawdy po to, aby osiągnąć zasadniczy cel, jakim jest spowodowanie, aby odbiorca owej informacji wykonał dokładnie to, czego potrzebuje spin doktor. To tzw. agent wpływu, który w sposób niejawny oddziałuje na ludzi za pomocą technik związanych z manipulowaniem mediami i innymi nośnikami informacji.

REKLAMA

W powodzi informacyjnej, która nas codziennie zalewa, mamy do czynienia z kolosalną asymetrią zachodzącą między tymi, którzy opracowują komunikaty medialne, a tymi, którzy są ich odbiorcami. Kompetencje ludzi, którzy zawodowo zajmują się np. polityką, są o wiele wyższe niż tych, którzy są jej biernymi obserwatorami. Ci ostatni nie mają szans na zweryfikowanie tego, czy przekazywana im informacja jest rzetelna, czyli adekwatna do rzeczywistości, do której się odnosi. To czyni ich niezwykle podatnymi na manipulację.

REKLAMA

Chcesz wiedzieć, czym żyją Katowice?

Zapisz się na nasz poranny newsletter lokalny, a nic Cię nie ominie!

Administratorem danych osobowych podanych przy zapisaniu się na newsletter jest Agora S.A. z siedzibą w Warszawie... Więcej

Regulamin Usługi Newsletterów

edkubika@gmail.com

ZAPISZ MNIE →

Zobacz przykładowy newsletter

Spin doktorem jest każdy, kto dokonuje wrogiego przejęcia języka, czyniąc z niego instrument nie tyle służący do komunikowania się i opisywania rzeczywistości, ile do zmiany zachowań i postaw wobec tej rzeczywistości. Język w rękach spin doktorów jest cyniczną grą, w której nie używa się wielu istotnych pojęć takich jak kłamstwo i prawda, w której nie ma znaczenia, czy coś jest faktem, czy fejkiem, w której nie obowiązują żadne reguły poza jedną – zwyciężyć za wszelką cenę. To poker, w którym wszystkie karty są znaczone.

Jak będzie wyglądała sfera wizualna spektaklu?

REKLAMA

– Unikałem rodzajowości, silenia się na odtwarzanie amerykańskiego sztafażu. Uznałem, że to zbędne, że można z powodzeniem pociągnąć opowieść bez sięgania po tego rodzaju rozwiązania. Starałem się maksymalnie upraszczać sferę wizualną, nie rezygnując z realizmu tam, gdzie był potrzebny, np. w kostiumie czy rekwizycie. Sama scenografia to zaledwie kilka nieruchomych betonowych brył, kilka projekcji i dwie symboliczne figury.

Jaki jest tytułowy bohater?

– Pragnie władzy, uznania, sukcesu. Jest narcyzem o psychopatycznych skłonnościach. Ambitny, inteligentny, czarujący, ale obojętny na innych, pozbawiony empatii. Nie ma moralnego kręgosłupa, co ostatecznie okazuje się być jego największą słabością, piętą achillesową, która stanie się przyczyną jego ostatecznej klęski. Taka charakterystyka brzmi w teatrze znajomo, prawda?

REKLAMA

AD
Škoda Enyaq z upustem do 45 000 zł
Sprawdź teraz
Oferta na wybrane auta magazynowe obowiązuje do 31.12.2023 lub do wyczerpania zapasów. Oferta nie łączy się z innymi promocjami. Szczegóły w salonach dealerskich marki Škoda.
Sprawdź dane o zużyciu energii elektrycznej oraz emisji CO_2 na stronie www.skoda-wltp.pl.

Iluż bohaterów można opisać tymi słowami. To jeden z tych niezliczonych spadających w otchłań, którzy nie zadawali sobie nigdy pytania: „Czy dobrze czynię?", ale zawsze pytali siebie: „Czy czynię to, co przyniesie mi korzyść?". Ale w sztuce jest jeszcze kilka innych bardzo intrygujących postaci. Jest też niewinna ofiara, współczesna Ofelia, rozjechana przez tych, którzy nie mają nigdy czasu na miłość, ale zawsze znajdą czas dla siebie.

Co z uczuciami w tym świecie?

- To nie jest świat dla dobrych ludzi. Sztuka pokazuje jak bardzo destrukcyjne jest środowisko, w którym się rozgrywa, jak szybko i jak paskudnie zmienia funkcjonujących w nim ludzi. Jedna z postaci, pełna entuzjazmu, świeżości, naturalnej bezpośredniości zostaje w nim wręcz emocjonalnie zmielona. W świecie spin doktorów uczucia są słabością, zbędnym balastem, którego należy się pozbyć, aby pozostać w grze. To gra, w której liczą się siła, pieniądze i umiejętne pozbywanie się wrogów.

REKLAMA

REKLAMA

AD OD CZWARTKU, 14.12

BERGNER

Zestaw patelni lub rondli

SUPERCENA

99,-

SPRAWDŹ

- Grzegorz Krawczyk, dyrektor Teatru Miejskiego w Gliwicach, podczas prób do spektaklu 'Spin Doktor', którego jest reżyserem Fot. M. Buksa

Co sprawia, że „Spin doctor" jest thrillerem politycznym?

- Środowisko, w którym rozgrywa się sztuka i jego typowi reprezentanci, a więc ludzie pracujący w sztabie wyborczym kampanii prominentnego polityka, tacy jak: szef kampanii, rzecznik, asystent prasowy, dziennikarz. Wciągająca i zaskakująca intryga, wartka trzymająca w napięciu akcja, wyraziste postaci, silne emocje, mocne zakończenie.

Do spektaklu zaprosił pan Darka Niebudka, którego żywiołem są role komediowe...

– Darek Niebudek jest aktorem, którego z pewnością nie można przyszpilić do jednego rodzaju repertuaru. Kiedy pracowałem nad tekstem sztuki, wyobrażałem sobie poszczególne postaci – i w jednej z nich widziałem właśnie jego, choć wcześniej rozmawiałem z nim tylko raz. To bardzo fajny, ciepły, a przy tym wesoły człowiek. W ogóle uważam, że miałem ogromne szczęście do obsady „Spin Doktora". A jeszcze pod koniec ubiegłego roku nic na to nie wskazywało. Było kiepsko. W końcu los się do mnie uśmiechnął. Na kilka dni przed podjęciem decyzji w sprawie produkcji spektaklu przyjechała do Gliwic Ola Gałczyńska. Po kilku minutach już wiedziałem, że w teatrze pojawił się ktoś, kogo mi brakowało, ostatnie ogniwo obsady, moja ulubiona postać sztuki.

REKLAMA

AD
OD CZWARTKU, 14.12
LIDL
BERGNER
Zestaw patelni lub rondli
SUPERCENA
99,-
SPRAWDŹ

REKLAMA

AD
DOUGLAS
-20%
47,92...
-36%
199...
-25%
146,18...
-9%
157,49...
-22%
269...
-17%
215...

W spektaklu zobaczymy także inne niedawno zaangażowane do naszego stałego zespołu wyśmienite aktorki: Jolę Olszewską i Olę Wojtysiak. Będzie też niezawodny, zawsze pełen błyskotliwych dowcipów i uwag Maciek Piasny oraz *last but not least* Mariusz Galilejczyk, tytułowy spin doktor. Jemu jako reżyser zawdzięczam najwięcej. To aktor zadziwiający, skupiony, uważny, nieprawdopodobnie wręcz kreatywny, nieustannie trzymający oko i uwagę widza, aktor, który nie odpuszcza, bez którego nie byłoby tego spektaklu, bez którego nasz teatr nie byłby tym, czym jest dzisiaj.

Tak, miałem wielkie szczęście, że w moim bardzo późnym, wiele lat odkładanym, reżyserskim debiucie pracowali ze mną tacy partnerzy. Bardzo im za to dziękuję.

Zaproś znajomych do dyskusji